pocztowa uiszczona gotówką.

30 Piotrków, czwartek 10 lutego 1938 roku **Rok XV Cena 10 gr.**

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

...erwonym w Teruelu grozi otoczenie

...kłady 5 czerwonych dywizyj w rękach gen. Franco

...Ż. 9.2. Korespondenci wojenni w ...h z frontu stwierdzają, że zwycię... ...jsk gen. Franco na odcinku Alfam... ...ży uważać za jeden z najwięk... ...kcesów podczas całej wojny domo...

...u kilku dni piorunującej ofensy... ...stańcy zajęli 1,200 kilometrów kwa... ...h terenu, który od początku woj... ...wej znajdował się w rękach czer...

...ten był doskonale ufortyfikowany ...ony przez liczne wojska.

...gu dnia wczorajszego powstańcy ...adzili oczyszczanie terenu z nie...ela.

...aj wzięto znów do niewoli 1000

...lach bitew pod Alfambraa pogrze... ...47 zabitych milicjantów. W ręce ...owstańczych wpadły składy żyw... ...i broni, które zaopatrywały pięć ...ych dywizyj.

...aj jeszcze na północ od Alfambry ...próbowali wstrzymać marsz pow... ...przez atak czołgów. Podczas ata... ...czołgi wywiesiły białe chorągwie i ...ane przez swoich przeszły nieusz... ...na stronę powstańców. Atak za...ę.

...zdobyte przez powstańców przed... ...obraz straszliwego zniszczenia.

Wszystkie domy są doszczętnie splądrowane, niektóre spalone. W kościołach milicjanci urządzili koszary, składy żywności i amunicji, a nawet używano świątyń jako stajni dla skonfiskowanego biednej ludności bydła.

Skuteczna ofensywa powstańcza pod Alfambra stworzyła krytyczną sytuację dla wojsk czerwonych okupujących Teruel. Od cięto im najdogodniejszą drogę wycofania się w kierunku północnym.

Połączenie tych wojsk z głównymi siłami zostało przerwane.

Z Teruelu prowadzi jeszcze niedogodna droga w kierunku wschodnim, jednak i ona znajduje się pod ogniem artylerii powstańczej.

Powszechnie spodziewają się, że wojska czerwone w Teruelu zostaną osaczone i będą musiały się poddać.

Wieniec Regenta Horthy'ego na polu bitwy pod Ostrołęką

OSTROŁĘKA. 9.2. Wczoraj przedstawiciel Regenta Horthy'ego mjr. Nemecz złożył na polu bitwy pod Ostrołęką w mauzoleum gen. Bema wieniec od Regenta Węgier.

Zamach na domek Mickiewicza w Kownie

RYGA. 9.2. Donoszą z Kowna, że magistrat Kowna postanowił zburzyć domek, w którym w r. 1819 mieszkał Adam Mickiewicz, i na miejsce tego domu wznieść budynek konserwatorium muzycznego.

Na tropie międzynarodowej bandy

handlarzy opium

Sensacyjne aresztowanie Chińczyka w Warszawie

WARSZAWA. 9.2. Wielką międzynarodową aferę handlu narkotykami, a głównie opium wykryto w Warszawie.

Afera ta, jedna z największych jakie ostatnio wykryto obejmuje kilka państw europejskich.

Na trop bandy trucicieli natrafiono przypadkowo w Austrii. W magazynach dworca kolejowego w Wiedniu zwrócono uwagę na przesyłkę wagi 300 kg. Miało to być rzekomo otrzęby pszenne wysłane przez jedną z eksportowych firm portowych we Francji.

Władze celne otworzyły przesyłkę. Wynik rewizji był sensacyjny. Pod warstwą otrębów znaleziono opium w stanie surowym.

Transport ten, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych skonfiskowano i podjęto natychmiast dochodzenie uwieńczone aresztowaniem jednego z organizatorów bandy, obywatela austriackiego Adolfa Metznera, a w wyniku dalszej akcji zatrzymano jeszcze pięć osób, uwikłanych w aferę.

Po ustaleniu tych danych władze austriackie powiadomiły władze Straży Granicznej w Polsce. Podjęto dochodzenie uwieńczone nadspodziewanymi wynikami.

Okazało się, że część wykrytego w Wiedniu opium była przeznaczona dla Zagłębia, gdzie rozpoczęto dochodzenie i aresztowano kilku członków bandy.

M. in. w Mysłowicach ujawniono skład przemycanego opium i morfiny.

Aresztowano tam znanego lekarza z Zagłębia i właściciela kilku fryzjerni.

Dalsze ślady naprowadziły na ślad działalności bandy w Warszawie.

Dokonano tu w ostatnich dniach szeregu rewizyj, aresztując kilka osób zamieszanych w zbrodniczą aferę.

Między zatrzymanymi znajduje się cudzoziemiec, obywatel chiński. Był on notowany jako handlarz opium i przyjechał do Polski z Francji, gdzie był karany za prowadzenie potajemnej palarni opium.

...ragiczny przebieg procesu Niemöllera

...astor - bohater z wojny światowej

... zapytuje, dlaczego nazwano go zdrajcą

...LIN. 9.2. W całych Niemczech wiel... ...nteresowanie wywołał proces pasto... ...möllera, byłego dowódcy łodzi pod... ...i bohatera wojny światowej.

...r Niemöller był aresztowany i od... ...od sąd za krytykę ustroju hitlerow... ...i walkę o niezależność ewangielic... ...Kościoła. Rozprawa oskarżonego pa... ...oczy się przy drzwiach zamknię...

...erwszym dniu procesu, jak słychać, ...no się do oskarżonego ze stron ofi... ...h, aby za cenę umorzenia procesu i ...czenia na wolność, wrócił do służby ...ynarce, porzucając zawód pastora ...ie wyjechał za granicę. Oskarżo... ...przyjął tego ultimatum, wobec cze... ...rawa trwa już trzeci dzień.

...odę oskarżony pastor miał na roz... ...zatarg z przewodniczącym. Pastor ...bowiem przewodniczącego, dlacze... ...wolono prasie niemieckiej nazwać ...ajcą.

W odpowiedzi na to przewodniczący oznajmił, że pozostaje jeszcze dużo czasu, aby o tym pomówić. Proces bowiem potrwa jeszcze około 10-ciu dni.

Następnie, gdy zapytano się pastora Niemöllera, dlaczego nie pozostawił swej obrony adwokatom, oskarżony odpowiedział, że zna się na sprawach religijnych lepiej, aniżeli wszyscy trzej adwokaci do spółki i wobec tego będzie się bronił sam.

Zarówno urzędnicy, jak i personel więzienny oraz sądowy odnoszą się do pastora z jak największym szacunkiem.

Pod koniec środowej rozprawy, przewodniczący zakazał jak najsurowiej wszystkim obecnym udzielać jakichkolwiek wiadomości o tym, co dzieje się na sali sądowej.

Mimo to jednak wieści z przebiegu rozprawy wydostają się nazewnątrz, budząc wielkie poruszenie wśród mieszkańców Rzeszy, a szczególnie w szeregach protestantów i katolików niemieckich.

Zdziczenie młodzieży na Litwie

Bandy młodocianych przestępców napadają na drogach

KOWNO. 9.2. Prfasa tutejsza poświęca dużo miejsca „aktywnej" działalności bandy młodych przestępców, którzy grasowali na szosie Szawle — Janiszki.

Banda ta zwykle napadała na wracających z miasteczka wieśniaków, bijąc ich ciężarkami wagowymi, przywiązanymi do kijów, a następnie rabując pieniądze i kosztowności.

Szajka napastników składała się z 10 chłopców w wieku 13 i 17 lat.

Jeden przewódca miał 15, a drugi 19 lat.

Ponadto banda miała w swoim składzie 14-letnią dziewczynę, która była „nadworią kochanką" młodych rzezimieszków.

Warto nadmienić, że większość rabusiów kilkakrotnie już była karana, a jeden z przewódców miał za sobą 1 i pół roku domu poprawy.

Policja, która wszczęła akcję przeciw młowocianym przestępcom, przytrzymała dotychczas dopiero czterech. Reszta ukrywa się w sąsiednich wsiach.

W ROCZNICĘ ODZYSKANIA MORZA

W dniu 10 lutego obchodzimy uroczyście rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza, tego morza, które od wieków było polskie, a na falach jego wal czyli mężnie nasi bohaterowie floty polskiej, jak Arciszewski, Wejher, Wąsowicz i inni.

Dla członków Ligi Morskiej i Kolonialnej rocznica tegoroczna staje się niezwykle cenną, gdyż dzięki wysiłkom naszym polska flota wojenna została powiększona o jeden statek więcej, mianowicie, że zbiórek na Fundusz Obrony Morskiej ufundowano łódź podwodną „O r z e ł". Statek ten spuszczono na wodę w styczniu r.b. w Vlissingen na Morzu Północnym w Holandji.

W listopadzie roku bieżącego będziemy obchodzili dwudziestolecie odzyskania niepodległości. Dwadzieścia lat... Dla historii jest to okres tak znikomy, że zdawałoby się, nie warto i nie wypada czynić bilansu pracy i wysiłków narodu.

A jednak !... Na skrawku wybrzeża morskiego, przyznanego nam przez zwycięzców, stoi dumnie jeden z największych portów na Bałtyku — Gdynia, miasto stutysięczne, huczące życiem, triumf niezłomnej woli narodu.

Wybrzeży naszych broni 20 statków wojennych. Nasza flota handlowa krąży po wszystkich morzach; w portach świata podziw budzą nasze transatlantyki, wszędzie szumią polskie bandery i przypominają światu, że ta, której wolność zdeptano, nie zginęła, ale odżyła, jak Feniks i do wszystkich zakątków kuli ziemskiej roznosi dowody siły, energii i niezłomnej woli zjednoczonego narodu.

Możemy być dumni z dwudziestoletniej pracy dla morza i na morzu.

Jednakże to dopiero początek pracy. Nie możemy ustawać w naszych wysiłkach. Troska o powiększenie naszej floty musi być troską dnia codziennego, musi być ideałem naszej młodzieży.

Zapisujmy się na członków Ligi Morskiej, składajmy ofiary na F.O.M. i budujmy okręty, pomni, że budujemy potęgę Rzeczypospolitej.

Zwiastuny wio
w Katowicac

KATOWICE. Łagodna tempera słońce w ostatnich dniach sprawi niektórych ogrodach na peryferia wic zakwitły już pierwsze kwiaty ne — śnieżyczki.

Poza tym olchy, leszczyny i wie ściły już pierwsze bazie.

Olbrzymia „czystka" w armii niemieck

Ucieczka 5 generałów niemieckich

przez Austrię do Szwajcarii

WIEDEŃ, 9.2. W berlińskich sferach dyplomatycznych i politycznych słychać, że kanclerz Hitler w przemówieniu na uroczystym posiedzeniu Reichstagu dn. 20 b. m. zrekapituluje pięcioletni dorobek narodowo socjalistycznych rządów w dziedzinie politycznej, gospodarczej i przebudowy społecznej a zakończy wezwaniem społeczeństwa do plebiscytu celem wypowiedzenia się, czy polityka, uprawiana przez hitlerowców, znajduje ich aprobatę.

W sferach dyplomatycznych kładą uwagę na zdymisjonowanie ambasadora Rzeszy w Moskwie hr. Schullemburga. Pierwotnie wysuwano ideę zniesienia przedstawicielstwa niemieckiego w Moskwie, wszelako ostatecznie postanowiono ograniczyć się jedynie do odwołania ambasadora, nie mianowania nowego a kierowania placówki tylko przez charge d'affaires.

Przyjaciele Blomberga utrzymują, że Blomberg nie wróci tak szybko do Niemiec. Właśnie wczoraj wybrał się w podróż do Indii.

W sferach wojskowych panuje duże zaniepokojenie wskutek oczekiwania zapowiadanych przesunięć w korpusie oficerskim. Ma być powołana specjalna komisja śledcza, która będzie miała za zadanie przeprowadzanie odpowiedniej czystki w armii. Rzecz zrozumiała, jakie to nastroje wywołuje w wojsku, a wiadomo, do jakich celów tego rodzaju czystka zmierza. To też fakt ucieczki pięciu generałów niemieckich z Rzeszy przez Austrię do Szwajcarii, jest najle szym komentarzem panu w armii nastrojów i zapewne dzie niejednego naśladowcę.

Pisma zagraniczne od ty ulegają systematycznym konfis Za przewiezione z zagranicy w Berlinie do 50 mk za egzem oczywiście przed okiem cz Gestapo

Wiadomości o u ieczce generałó mieckich z Rzeszy potwierdz respondent wiedeński »K Warszawskiego«. Telefonuje o datą 7 lutego:

»Dziś w nocy przybyło do A trzech jenerałów niemieckich, dostawszy się przez granicę nielegalną. Jenerałowie ci zbie obawie przed represjami ze tajnej policji niemieckiej. W tutejsze, nie chcąc wywoływa drażnień z Berlinem, wydały pi polecenie, by przeszły milcząc tą sprawą do porządku dzienn

Widocznie rząd austriack chcąc doprowadzić do ostreg targu z Berlinem, poradził zbi jenerałom niemieckim, aby wyj do Szwajcarii.

Na froncie politycznym

Nieprawdziwa wiadomość

W związku z ukazaniem się w niektórych pismach wiadomości, nadanej przez Agencję Społeczno - Informacyjną, o ustąpieniu p. Antoniego Małeckiego ze stanowiska prezesa wydziału wykonawczego O. M.P. — biura zarządu głównego tej organizacji informuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Znowu odroczenie zjazdu

Zapowiedziany na 13 lutego walny zjazd Stronnictwa Pracy w Grudziądzu został przesunięty na dzień 27 marca b.r.

Zjazd pracowników z zagłębi węglowych

Zjazd pracowników umysłowych państwowych, samorządowych i prywatnych z 3 zagłębi węglowych odbędzie się dnia 13 b. m. w Sosnowcu.

Na Zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich 3 central pracowniczych z Warszawy — p. Józefkowicz (CKP), dr. Orlański (Zrzeszenie Zw. Prac. Miejsk.), oraz p.p.: Gacki i Kościński.

Dochodzenie w sprawie Zajdlowej na ukończeniu

ŁÓDŹ. Dochodzenie prowadzone w związku z potworną zbrodnią, której ofiarą padła 12-letnia Zofia Zajdlówna, jest już na ukończeniu.

W areszcie śledczym pozostają nadal poza matką zamordowanej dziewczynki, 29-letnią Marią Zajdlową — jej przyjaciel Stanisław Gibki i przyjaciółka Wiktoria Stefankiewiczówna.

Zajdlowa przewieziona będzie do więzienia po ukończeniu śledztwa, które zamknięte zostanie prawdopodobnie dziś w środę.

Dotychczasowe zeznania Zajdlowej budzą pewne wątpliwości i zastrzeżenia, wobec czego policja przeprowadza dalsze poszukiwania na terenie domu zbrodni przy ul. Szopena 49.

Śledztwo prowadzone jest też w kierunku ustalenia roli, jaką zbrodni Zajdlowej odgrywali Gibki i Stefankiewiczówna.

Okulary za darmo -

Rewolucja w przemyśle optyczny

Belgijski uczony, Piotr Maurice Koch de Gooreynd wynalazł nową substncję plastyczną podobną do szkła, z której począł wyrabiać soczewki do teleskopów i lornetek, które wielce zainteresowały wład gielskie i znajdują swe zastosowanie angielskiej marynarce wojennej.

Odkrycie jego zrewolucjonuje cały mysł szklany, a zwłaszcza dział soc optycznych. Szkło to można tłuc s zrzucać ze znacznych wysokości be wy rozbicia.

Najbardziej zadziwiającym jest fa szkło plastyczne można przemieniać czewki z dokładnością jednej 20.000 metra.

Przepowiada on, że dzięki wyeli waniu żmudnego i skomplikowanego cederu szlifowania szkła, cena za w ciowe soczewki spadnie do tego stop szpitale nawet będą mogły dostarcza biedniejszym szkła bezpłatnie.

Zmarł ks. Mikołaj grecki

ATENY. Zmarł ks. Mikołaj, ojciec księżnej Kentu i wuj króla greckiego Jerzego.

Przed śmierci książę przyjął ostatnie sakramenty.

Do łoża umierającego przybył król. Nie zdążyli natomiast przyjechać ze Szwajcarii księstwo Kentu.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz się z bezrobotnym bratem

Dyplomata sowiecki nie odnalazł się

BUKARESZT. 9.2. Sprawa tajemniczego zaginięcia dyplomaty sowieckiego, Tedora Butenki — o czym donosiliśmy we wczorajszym numerze — wywołuje nadal duże zainteresowanie. Koła sowieckie rozsiewają pogłoski, że Butenko został porwany, a może nawet zamordowany przez członków rumuńskiej faszystowskiej organizacji „Gwardii Żelaznej".

Prasa wysuwa szereg przypuszczeń, z których najpoważniejsze są: 1-o wysłannicy GPU. zamordowali dyplomatę, podejrzewając go o stosunki z emigracją rosyjską, 2-o Butenko uciekł z obawy przed aresztowaniem i 3-o padł ofiarą zbrodni na tle zazdrości, ponieważ obdarzał względami żonę jednego ze swych podwładnych.

Oficjalna agencja Rador komunikuje, że rząd wydał polecenie jak najenergiczniejszego prowadzenia śledztwa w sprawie zaginionego sowieckiego charge d'affaires

Szofer Butenki i jego pokojówka są aresztowani.

— — —

Niezrozumiał

Najwyższa Izba Kontroli Państwa s dza w swym sprawozdaniu, że Gene Komisarz Wyborczy dotychczas pobiera je uposażenie.

Jak wiadomo wybory do Sejmu od się w dniu 8 września 1935 roku.

Człowiek, który nie śpi

ewien Amerykanin chce kupić jego czaszkę

wien urzędnik ubezpieczeń społecz- i robotniczych w Budapeszcie, Paweł , liczący pięćdziesiąt lat, nie śpi już 2 lat.

afiony został w lipcu 1915 roku na fron Galicji odłamkiem granatu w głowę ąd stracił sen.

rn mieszka na przedmieściu Budape- w Rakoshegy, z żoną i trojgiem dzieci awno otrzymał pismo z Berlina, w któ proszą go o pozwolenie zbadania jego ki i mózgu.

spółpracownik pisma węgierskiego „Pe aplo“ odwiedził Kerna, który mu oś- zył

Muszę jeść ośm razy dziennie, rów - w nocy, ponieważ nie śpię. Rano idę ura. Pracuję w dziale wypadków. O nie 6 wieczorem wracam do domu i m dzienniki.

ócz węgierskich, czytam również dzien angielskie, francuskie i niemieckie. Po spożywam kolację, zasiadam w fotelu tam powieści.

czasie nocy zajmuję się geografią, stu mapy. O godzinie 1-ej kładę się i kam oczy. Tak leżę z zamkniętymi na przez dwie godziny. Lekarz po- iał mi, że stracę wzrok, jeśli nie bę- żał przynajmniej dwie godziny dzien- zamkniętymi oczyma. Mam aparat wy.

O czym myśli pan w tych chwilach czynku ?

Powtarzam w duchu Psalmy Dawida ię, to mnie uspakaja duchowo i fizycz Jestem wierzący i lubię biblię.

Kiedy czuje się pan zmęczony ?

Czasem po południu. Wtedy przery- pracę i wpatruję się w jeden punkt. pływie pół godziny, wypoczęty, wra- do pracy.

Czy to prawda, że jakiś Amerykanin kupić pańską czaszkę ?

Od 22 lat otrzymuję niemal codzien- jakąś propozycję. Zsypują mnie nę- ni propozycjami.

oponowano mi podróż dokoła świata i różne tourne odczytowe.

Nie zgodziłem się, ponieważ nie chcę być przedmiotem widowiska. Chcę siedzieć spokojnie w domu. Nie pragnę ani pienię dzy, ani sławy. Amerykanin pisał do mnie niedawno, że chce kupić moją czaszkę.

— Ma pan jakieś namiętności ?

— Tak, lubię fajkę, mam wspaniałą kolekcję fajek.

— Czy chciałby pan spać ?

— Spać? Nie wiem już, na czym to polega. Napróżno starałbym się zasnąć, nawet gdybym pragnął. Zresztą, furda! I tak będę spał — w grobie !

100.000 zł. zdefraudowano na poczcie

WILNO. W agencji pocztowej w Wielkorycie w powiecie brzeskim podlegającej wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów wykryto wielkie nadużycia.

Kierownik agencji zdefraudował 100.000 złotych i pozostawiając agencję bez dozoru zbiegł w niewiadomym kierunku.

Według pogłosek uciekł on zagranicą. Na miejscu bawiła komisja śledcza z Wilna. Za defraudantem rozesłano listy gończe.

Może pan kupi moją wątrobę ?

Niezwykła historia włoskiego spryciarza

Francuski urząd statystyczny obliczył, że istnieje na świecie 1240 sposobów zarabiania pieniędzy.

Nie uwzględnił jednak napewno jednego z najoryginalniejszych wśród nich, mianowicie metody wynalezionej przez pewnego funkcjonariusza pocztowego w Perugii we Włoszech.

Nazywał się ten spryciarz Luigi Sanappa i doszedł pewnego dnia do wniosku, że najlepszy interes zrobi na... swej wątrobie.

Tak, na własnej wątrobie. Business, coprawda, makabryczny, ale zawsze business

A było to tak.

Pan Sanappa cierpiał na bóle wątroby, a zbadany przez profesorów kliniki uniwersyteckiej, usłyszał mało pocieszającą prognozę, że najwyżej pociągnie jeszcze trzy miesiące. Schorzenie jego wątroby było tak przytem niezwykłe, że zainteresowani niespotykanem zjawiskiem uczeni zaofiarowali się odkupić odeń ten bezużyteczny organ dla celów doświadczalnych.

Dostał więc na rękę żywą gotówką 300 lirów i podpisał cyrograf, mocą którego zrzekł się tej części swych śmiertelnych szczątków na rzecz uniwersytetu w Perugii.

„Dostawa“ oczywiście miała nastąpić po śmierci kontrahenta.

Jak się to jednak często zdarza, mimo że upłynęło od tego czasu sześć miesięcy i Sanappa, teoretycznie, już nie powinien był żyć, jakoś nie zdradzał najmniejszej chęci rozstania się z tym padołem.

Wręcz przeciwnie doszedł do wniosku, że eskulapi perugijscy byli w błędzie i postanowił zaprezentować się profesorom rzymskim, sądząc, że ta jego choroba jednak da się uleczyć.

Gdy jednak i w Wiecznem Mieście usłyszał ten sam wyrok na siebie, sprzedał i tam swą nieszczęsną wątrobę klinice uniwersyteckiej, ale już za 50 lirów. Co więcej doszedł do wniosku, że wobec atrakcyjności „towaru“, zdrowy zmysł kupiecki każe wyzyskać go możliwie najpełniej.

Rozpoczęła się więc wędrówka pana Luigi Sanappy po miastach uniwersyteckich Italii, uwieńczona licznymi tranzakcjami handlowymi.

W Neapolu uzyskał za swą wątrobę 1000 lirów, we Florencji 1800 lirów, w Sienie 600, a w Padwie i Medjolanie po 100 lirów. Handel więc szedł doskonale, a pan Sanappa nie gardził żadną ceną, sprzedał też ogółem tą chorą wątrobę siedmiu uniwersytetom za łączną sumę 4400 lirów.

Teraz postanowił wypłynąć na szersze wody, czynił przygotowania do turnee po Europie.

I kto wie do jakich rozmiarów doszedłby ten handel wątrobiany, gdyby nie złośliwy los, który i jemu i owym siedmiu uniwersytetom spłatał przykrego figla. Dokładnie w rok po pierwszym wyroku śmierci, wydanym na Sanappę przez uczonych z Perugii, teoretyczny umrzyk zginął w katastrofie samochodowej.

I tu zaczyna się epopea. Siedem uniwersytetów zgłasza pretensje do ciała delikwenta, siedem klinik walczy o upragnioną wątrobę.

Kres sporom położyła dopiero interwencja władz, które salomonowym wyrokiem orzekły, że sekcji dokonać ma uniwersytet perugijski w obecności przedstawicieli pozostałych sześciu zakładów naukowych.

I tak się też stało.

Ale los jest złośliwy. Gdy uczeni z zapałem zabrali się do doczesnych szczątków pomysłowego Sanappy, z niecierpliwością oczekując chwili dotarcia do wątroby, gdy ją wreszcie dostali w ręce, okazało się, że została ona w wypadku... tak zgnieciona, że o żadnych doświadczeniach mowy być nie może...

Proces o blokadę „Dziennika Porannego”

W niedługim czasie na wokandzie warszawskiego Sądu Okręgowego znajdzie się proces, będący echem blokady niewychodzącego już „Dziennika Porannego“.

W „Słowie“ wileńskim ukazała się podczas blokady wiadomość, że pracownicy śpiewali międzynarodówkę z podniesionymi w górę pięściami.

Pracownicy „Dziennika Porannego‘ ogłosili oświadczenie zaprzeczające tej informacji, w odpowiedzi na co „Słowo“ zamieściło oświadczenie jednej z osób biorących udział w blokadzie, że wiadomość ta była ścisła. Nie dając mimo to za wygraną grupa pracowników „Dziennika Porannego“ złożyła przeciwko pismu skargę o zniesławienie.

Proces ten budzi tym większe zainteresowanie.

Arno Alexander

56 DLA MATKI

(Powieść kryminalna)

Niechże pan posłucha, panie Bunder aczął przekonywująco. — Jeśli pan się zna, że próbował w ten sposób zaszko komisarzowi Jarowemu— zwracam u- , że mówię poważnie — wówczas spot pana minimalna kara. Natomiast, jeśli się będzie wypierał winy, a później o- zostanie jednak udowodniona, to kara ie zupełnie inna.

Ja... ja podtrzymuję swoje zeznania dparł twardo Bunder.

Pięknie, panie Bunder — wtrącił nie- ziewanie Niedźwiadowski.— Więc pan i, że tym gadaniem zniszczy dzielnego ra policji ? Tak ? No, to wie pan, co iem ? Gwiżdżę na pańskie zeznania ! tak...

Ale one się pokrywają z zeznaniami Oraczowej — odpowiedział Bunder gając usta z wyrazem ledwo uchwytnej ny.

Tak ?... A może pana zainteresuje iomość, że nie znaleźliśmy pani Oraczo w jej mieszkaniu ? Wyjechała, rozu- pan ? Jako świadek nie przedstawia żadnej wiadomości...

Panie komisarzu — zwrócił się do wego — czy w razie potrzeby gotów zeznać pod przysięgą, że ani słowa nie ił pani Oraczowej o bankotach angiel h ?

Jarowy poderwał się na baczność.

— Tak jest, panie inspektorze !

— W takim razie obejmuje pan z powrotem prowadzenie dochodzenia w sprawie banknotów angielskich.

Jarowy, zmieszany w najwższym stopniu spojrzał na przełożonego.

— Ja... ja mam... — wykrztusił. Potem jego twarz się rozjaśniła.—Tego nigdy nie zapomnę... pan mi uwierzył na słowo ?!

— Panie inspektorze, będę pracował bez wytchnienia, ale udowodnię, że jestem niewinny !

Głos Bundera zadźwięczał bardzo niepewnie, gdy zapytał:

— Czy teraz mogę pójść do matki ?

— Tak, może pan ! — odpowiedział Niedźwiadowski.

XXVI.

Po upływie prawie dwóch godzin drzwi sypiadni znów się otworzyły.

Stawiając sztywne szerokie kroki, wszedł blady, nienaturalnie wyprostowany Bunder.

W tych okolicznościach majestat śmierci przemówił tak uroczyście i mocno, że oficerowie policji zbliżyli się kolejno do Bundera i uścisnęli mu dłoń.

— Prostuję swoje poprzednie zeznania — odezwał się Bunder po chwili.— Pan komisarz Jarowy jest niewinny.

Zdawało się, wszyscy obecni westchnęli z ulgą.

— Mądrze pan robi, że nie obstaje przy bezsensownym twierdzeniu... — zaczął Jarowy, lecz Bunder mu przerwał.

— Mądrze ?... Nie, panie komisarzu, ale przyrzekłem umierającej matce, że zostanę uczciwym człowiekiem.

Jarowy wstał. Starał się usilnie mówić z zupełną obojętnością.

— Proszę mi odpowiedzieć na kilka pytań... Od kogo pani Oraczowwa dowiedziała się o banknotach angielskich ?

— Ode mnie.

— A pan ? — to było rozstrzygające pytanie.

Odpowiedź padła prędko.

— Widziałem akta komisarza Borewicza.

— Dobrze. — Jarowy westchnął pokryjomu, zbliżył się następnie do Niedźwiadowskiego, naradził się z nim półgłosem i wrócił do Bundera. — Jeśli pan sobie życzy, to ze względu na pański stn możemy odłożyć na później dalsze przesłuchiwanie...

— Wolałbym teraz skończyć — przerwał stanowczo Bunder.

— Jak pan chce. Jednak zwracam uwagę, iż na panu ciąży podejrzenie, że pan zamordował komisarza Borewicza.

— Za co ?

— No, widzi pan... komisarz Borewicz prowadził sprawę banknotów angielskich. Wiedział dużo takich rzeczy, które mogły sprawić panu wiele poważnych przykrości... — Jarowy urwał. Zrozumiał nagle że w tym właśnie leży punkt ciężkości badania.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika piotrkowska

CZWARTEK
10
LUTY
1938

Scholastyki P.
Jutro: † Objaw. NMP

RADIO

CZWARTEK dnia 10 LUTEGO 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne";
6.20 Gimnastyka;
6.40 Muzyka z płyt;
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka;
8.00 Audycja dla szkół;
11.15 „Moniuszko" — poranek muzyczny dla gimnazjów wyk. ork. P.R. pod dyr. O. Straszyńskiego;
11.40 Paganini na fortepianie;
12.03 Audycja południowa;
15.30 Wiadomości gospodarcze;
15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycja;
16.15 Pieśni i tańce śląskie w wyk. Śląskiej Kapeli Ludowej;
16.50 Pogadanka aktualna;
17.00 Wiedza i książka;
17.15 Koncert solistów, wyk. M. Trąmpczyńska i J. Madeja;
17.50 Poranek sportowy i wiadomości sportowe;
18.10 Skrzynka ogólna;
18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej;
19.00 Teatr Wyobraźni: „Krzysztof Kolumb na morzu Sargassowym";
19.47 Muzyka lekka;
20.50 Pogadanka aktualna;
20.15 „Kuligiem do morza".
20.45 Dziennik wieczorny;
20.55 Pogadanka aktualna;
21.00 Muzyka taneczna w wyk. M. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego;
21.45 Szkic literacki;
22.00 Koncert kameralny, wyk. Warszawski Kwartet smyczkowy;
22.50 Dziennik.

Dancing - Bridge

Stow. „Rodzina Urzędnicza" i Związek Nauczycielstwa Polskiego urządzają w dn. 12 b.m. w lokalu własnym (Słowackiego L. 26) wspaniały dancing.

Początek o godz. 20 m. 30. Przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muzyczny.

Bufet obficie zaopatrzony; ceny minimalne. Strój dowolny.

Zawody ping-pongowe

Kluby, stowarzyszenia i organizacje, które chcą wziąć udział w zawodach Ping-pongowych o mistrzostwo m. Piotrkowa winny przysłać swych przedstawicieli na zebranie w dniu 13 b.m. o godz. 15-tej w lokalu Miejskiej Komendy P.W. plac Zamkowy 3 — I piętro.

Warunki pobytu dziewcząt w Junackich Hufcach Pracy

Podajemy poniżej warunki na zasadzie których junaczki przebywać będą w Hufcach:

Junacki w Osiedlach Żeńskich wykonywują dziennie sześć godzin pracy fizycznej w warsztatach krawieckich, w gospodarstwie rolnym lub hodowlanym lub innych działach w zależności od charakteru osiedla, za którą otrzymują żołd. Wysokość żołdu zależna od wydajności pracy waha się od 25 — 40 gr. Ponadto otrzymują wyżywienie, umundurowanie i mieszkanie oraz po przepracowaniu minimu 15-tu dni w niesiącu — miesięczną premię w wysokości 7,50 zł., składaną na książeczkę P. K. O.

Poza pracą fizyczną przechodzą ogólne przysposobienie do pracy domowej, która obozuje wszy junaczki bez względu na ich spe ne zainteresowanie oraz przysp bienie do jednego działów p zarobkowej, obranego dowoln stosownie do ich uzdolnień i oraz możliwości technicznych dla. Ponadto pewna ilość go przeznaczona jest na wychow obywatelskie, w.f. i p.w., spółd czość i dokształcanie.

W ten sposób, po odbyciu letniej służby pracy junaczki oświatą ogólną uzyskają podsta we wiadomości w jednym z wy nych przez siebie działów pracy robkowej, jak: krawiectwo, bi niarstwo, gospodarstwo dom (pomocnice domowe), ogrodnic rolnictwo, hodowla zwierząt do wych oraz nabywają umiejętn potrzebnych każdej kobiecie prowadzeniu gospodarstwa do wego.

12 b. m. Dancing Zeńskiego Oddz. Z. S. w „Europie"

Rzemiosło piotrkowskie uzyskało kredyty

Rzemiosło polskie wogóle, a piotrkowskie rzemiosło polskie w szczególności bardzo dotkliwie odczuwa brak gotówki i nie posiadało dotąd źródeł dogodnego kredytu istniejąca w Piotrkowie Kasa Bezprocentowego Kredytu dla drobnego rzemiosła chrześcijańskiego nie może bowiem spełniać swego zadania ku zadowoleniu wszystkich rzemieślników z terenu objętego działalnością tej placówki z powodu zbyt szczupłych funduszów.

Organizacje rzemieślnicze podjęły energiczne starania u odnośnych czynników celem wyjednania dogodnego kredytu.

Starania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, gdyż Bank Związku Spółek Zarobkowych w Piotrkowie otrzymał do rozdzielenia pomiędz rzemieślników piotrkowskich dość pokaźną kwotę.

Ponieważ na przedłożonej dyrekcji Banku liście znajduje się 2000 zgórą rzemieślników, a kredyty mają być przyznawane w wysokości 2000 zł. na jednego — sądzić by należało, że kwota ta waha się w granicach około 4.000.000 zł.

Kredyty w wysokości 2000 zł. dla jednego rzemieślnika rozdzielone zostaną pomiędzy petentów i przyznane będą na 1 rok przy oprocentowaniu 4 i 5 od sta w stosunku rocznym.

Procenty i spłaty pobierane będą w ratach wartalnych.

Rozdziałem kredytów zajmie się specjalna, mieszana komisja, składająca się z wyłonionego z pośród zarządu Związku Rzemieślników komitetu i przedstwicieli dyrekcji Banku Zw. Spółek. Niezależnie od opinii tego ciała — każdy petent musi złożyć weksle gwarancyjne, podżyrowane przez 2 odpowiedzialnych materialnie żyrantów.

Rozprowadzenie tych kredytów rozpocznie się już w dniach najbliższych.

Kurs dla pielęgniarek

W dniach najbliższych przewidywane jest w Piotrkowie zorganizowanie dwumiesięcznego kursu sanitarnego dla pielęgniarek.

Na kursie tym wykładać będą specjalne siły instruktorskie, zaangażowane przez kierownictwo kursu.

Jak się dowiadujemy — kurs zostanie zorganizowany dla pielęgniarek piotrkowskich celem umożliwienia im nabycia dyplomów.

4 lata więzienia za zabójstwo

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę dwóch mieszkańców wsi Krężna, gm. Krzyżanów — Bolesława Mrozika i Mariana Gruchalskiego, oskarżonych o to, że w nocy z 2 na 3 października r. ub. w bójce zabili swego rywala — Wincentego Wieczorka, również mieszkańca wsi Krężna.

Mianowicie krytycznego wieczoru na drodze wiejskiej obaj oskarżeni spotkali Wieczorka i wszczęli z nim bójkę, w czasie której Mrozik dobył noża i ugodził nim Wieczorka w brzuch, skutkiem czego ten ostatni zmarł.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał winnym oskarżonego Mrozika zarzucanego mu czynu i skazał go na 4 lata więzienia, zaś Gruchalskiego wobec braku dowodów winy sąd uniewinnił.

— — —

Zebranie przodowników hodowców koni

W dniu 1 marca r.b. Powiatowe K Hodowców Koni w Piotrkowie zwołuje Piotrkowie zebranie wszystkich przod ników hodowlanych zbiorowych stad skich, na którym omówione zostaną sp wy, związane z planem prac na najbliż przyszłość.

Chrześcijańska Spółdzielnia Wełniarska „Runo" w Wolborz sprowadza prąd elektryczny z Piotrkowa

Jak już pisaliśmy — w Wolborzu utworzony został spółdzielczy ośrodek przetworu wełny, który przyjął nazwę „Chrześcijańska Spółdzielnia Wełniarska „Runo" w Wolborzu.

Obecnie komunikują nam, że spółdzielnia ta rozwija niezwykle energiczną akcję w kierunku zjednywania jak największej liczby nowych członków spółdzielni i realizowania jej zasad i planów.

Jak dalece spółdzielnia taka jest potrzebną i popularną w oczach ludności wiejskiej a szczególniej rolników — świadczy wymownie fakt, że np. z jednej tylko wsi Żarnowica w ciągu jednego tylko dnia zadeklarowało swój okces do spółdzielni 38 nowych czonków.

Również mieszkańcy innych wiosek, położonych w okolicy, bardzo szybko zgłaszają swe udziały

Pomyślny rozwój spółdzielni spowodował zwrócenie się jej zarządu do dyrek Elektrowni Piotrkowskiej o przyspiesze elektryfikacji Wolborza z uwagi na za trzebowaniu prądu elektrycznego do na du maszym spółdzielni.

Jak nas poinformowano — Elektrow Piotrkowska do sprawy tej ustosunkowa się zasadniczo życzliwie, wymaga jedn z góry zobowiązania na znaczną ilość sp życia prądu.

— — —

rzemytnicy dewiz przed sądem

Okręgowy w Piotrkowie rozpatry-
rawę przemytników pieniędzy Rubi
mana z Łodzi oraz Szmula Dawida
luma i Abrama Sztajnberga, mieszk.
Piotrkowa.
rżeni przemycili przez granicę pol-
emiecką latem 1937 roku kwotę zgó
złotych, ukrywszy je sprytnie w ze-
h butów.
wa wydała się dzięki temu, że Luft
ędąc już na ziemi niemieckiej oszu-
ych wspólników i zostawił ich w By
na łasce losu, a sam uciekł dalej.
arzysze jego, zatrzymani przez poli-
miecką, zameldowali o oszustwie
na, którego schwytano już przy
oczeniu granicy niemiecko - francu-

an, Rozenblum i Sztajnberg, po od

byciu kary w Niemczech za nielegalne przekroczenie granicy, wydani zostali polskim sądom.

W wyniku rozprawy Luftman, którego podejrzano także o zawodowy pzermyt lu dzi zagranicą, skazany został na zasadzie art. 16 ustawy dewizowej na 8 miesięcy więzienia; Rozenblum na 3 miesiące aresztu i Sztajnberg na 6 miesięcy aresztu: obu ostatnim sąd zawiesił wkonanie kary.

Pożegnanie

azji zwolnienia się ze służby woj-
i odejścia w stan spoczynku — ser
żegnam Korpus Podoficerski miej-
pułku i garnizonu Piotrków, przy
ycząc Jemu powodzenia w służbie
wej, jak również owocnej pracy dla
y.
taję w stałym kontakcie bratersko
kim i koleżeńskim

JÓZEF JASIURSKI
sierżant sanitarny.

alne Zgroma-
enie członków
K. w Piotrkowie

d Piotrkowskiego Oddziału Pol-
Czerwonego Krzyża zawiadamia,
zajne walne zebranie członków Pol
Czerwonego Krzyża w Piotrkowie
e się w lokalu własnym przy ul. Sło
o 23 (Ip.) w dniu 11 lutego r.b. (pią
godz. 17 z następującym porząd-
brad:
gajenie i wybór prezydium Walne
madzenia,
dczytanie protokółu z ostatniego
nego Walnego Zgromadzenia,
prawozdanie ogólne,
prawozdanie finansowe,
rawozdanie Komisji Rewizyjnej,
ybór uzupełniający do Zarządu,
ybór delegata do Rady Okręgowej
938,
olne wnioski.
yśl statutu P.C.K. § 22 pkt. 7: wnio
ny być zgłoszone pisemnie na 7 dni
alnym Zgromadzeniem.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 100 statutu, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie:

1) nieruchomość położona w RAWIE-MAZ. przy ul. Zamkowa-Wola, oznaczona rep. hip. Nr. $87\frac{1}{}$, w dniu 10 maja 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie przed notarjuszem Aleksym Kędzierskim lub jego zastępcą. Suma nieumorzonej pożyczkt T-wa wynosi Zł. 14800, suma zaległości w ratach Zł. 1285 gr. 87. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 22200. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 2220;
2) nieruchomość położona w Brzezinach-Ł. przy ul. Staszyca, oznaczona rep. hip. Nr. 89, w dniu 23 maja 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Brzezinach przed Notarjuszem Janem Lubowickim lub jego zastępcą. Suma nieumorzonej pożyczki Towarzystwa wynosi Zł. 4490 gr. 45, suma zaległości w ratach Zł. 598 gr. 10. Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 8175. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 817 gr. 50.

Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelarjach hipotecznych. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa stosownie do § 99 statutu, zawiadamia — Szmula Szulca, który nie ma obranego w hipotece zamieszkania prawnego ani rzeczywistego, a prawa którego zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Brzezinach, rep. hip. Nr. 89, o sprzedaży tej nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

6-letnie dziecko pod samochodem

Na ulicy Łódzkiej obok posesji Nr. 8 dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu zamieszkała tamże dziewczynka — 6 letnia Krystyna Redka, która na szczęście — doznała tylko lekkich obrażeń ciała i przebwa w szpitalu Św. Trójcy, gdzie została niezwłocznie przewieziona.

Koncert Jana Kiepury w Piotrkowie

nie wzbudzi takiego zainteresowania jakie szczęśliwa kolektura w Piotrkowie i w okolicy D. Niewińskiego, gdzie można jeszcze nabyć losy do I Klasy 41 Loterii Państwowej.

Policja zasypana strzałami
przez kłusowników uzbrojonych w karabiny

RZESZÓW. W czasie obławy leśnej w gminie Stale, pow. tarnobrzeskiego, doszło do wymiany strzałów między policją a kłusownikami.

W chwili, gdy posterunkowi wkroczyli do lasu, kłusownicy zasypali ich gradem strzałów karabinowych.

Idący na czele oddziału komendant posterunku Kazimierz Kozak jest cięko ranny. Przewieziono go do szpitala.

W wyniku obławy schwtano dwu kłusowników z karabinami w ręku. Pozostali zdołali zbiec.

Policjaa prowdzi energiczny pościg. Na miejsce wypadku wyjechali z Rzeszowa prokurator i sędzia śledszy.

Z Warszawy.

„Kandida"
w Teatrze Malickiej

Teatr Malickiej wystawił znakomitą komedię Shaw'a w reżyserii Sawana, z Malicką w roli tytułowej; Cieszkowską, Rydzewskim, Zawistowskim, Nowackim i Modrzewskim.

„Kandida" w reżyserii Sawana i Malickiej i w doskonałym wykonaniu pierwszorzędnych sił tego teatru — wypadła świetnie i ściąga codziennie setki osób do przemiłego teatru czarującej artystki.

Jeszcze jedna odmiana snobizmu

Londyńskie five - o - clok i są w eleganckich dzielnicach i lokalach areną popisów snobistycznych. Po kolorowych włosach, paznokciach, farbowanych pieskach, przyszła obecnie kolej na nową modę — na kolorowe pieczywo.

W niektórych restauracjach i kawiarniach podają obecnie gościom obok białego pieczywa, także pieczywo farbowane na zielono i czerwono !

Pieczywo to fabrykuje pewna firma cukiernicza w Manchester.

Snoby londyńskie mogą więc teraz konsumować pieczywo dobrane w kolorze do koloru sukni, lub do barwy napojów.

Zaangażował sam siebie na posadę

Mr. Wilbur J. Clark, jeden z największych plantatorów owoców w Kalifornii i właściciel fabryki konserw owocowych, olbrzymie wzbudził zainteresowanie w U.S.A. swoją osobą, albowiem zaangażował sam siebie na posadę we własnej firmie.

Mr. Clark pobiera pensję 3000 dolarów t. j. 3/4 przeciętnej pensji 900 pracowników swej firmy, która w ubiegłym np. roku dała 530.000 dolarów zysku netto.

Gdy Mr. Clark wyjeżdża, otrzymuje od firmyi diety.

Zaoszczędzone ze swej pensji w ten sposób pieniądze wkłada Mr. Clark w pokaźnej sumie ok. 200.000 dolarów w inwestycje. Prasa amerykańska zajmuje się b. żywo „oryginałem" i zamieszcza liczne opisy jego przedsiębiorswa.

Mr. Clark, jak widać z tego, zna się b. dobrze na sztuce reklamy, zwłaszczą takiej, która nic nie kosztuje.

HUMOR

WYSTAWA ANTYALKOHOLOWA.

Pan Brzusiak wychodzi z panem Pietrzakiem z wystawy antyalkoholowej.

— Święta racja, proszę pana— mówi— wszystkie nieszczęścia płyną z alkoholu... Ja zawsze czuję się bardzo nieszczęśliwy, gdy nie mam pieniędzy na wódkę !...

SE NON E VERO.

W Moskwie opublikowano oficjalną statystykę ostatnich wyborów sowieckich.

Przedstawia się ona jak następuje:
Stalinowcy — 52 procent.
Zwolennicy Stalina — 10 proc.
Stalinofile — 15 proc.
Grupa Stalina — 23 proc.
Zgadza się ! — równe 100 proc.

MASKARADA.

Na bal kostiumowy w Berlinie przychodzi jakaś młoda kobieta, której cały strój stanowi niewielki listek figowy.

Dyżurujący przy wejściu policjant aresztuje ją pod zarzutem obrazy moralności.

— Ależ to jest bardzo patriotyczny kostium — protestuje dama.— Jestem przebrana za samowystarczalność gospodarczą...

EX ORIENTE.

W całej Rosji odbywa się przywracanie na łono partii komunistycznej członków niesłusznie usuniętych, jako wrogów ludu.

A niesłusznie rozstrzelani ?

Ci znaleźli się w korzystniejszej sytuacji Im przynajmniej nie grozi nowa czystka...

OBRAZEK Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI.

Stalin przyjmuje na Kremlu Litwinowa i wyraża żywe niezadowolenie z dotychczasowych rezultatów jego polityki.

— Cóż mi więc radzicie, towarzyszu Stalin ?

— Spisać testament !

NASZE DZIECI.

— Moja mama poszła do miasta, żeby za płacić rachunki.

— PU nas tego niema. Do nas przychodzą sami z rachunkami.

Rozstrzelanie Antonowa Owsiejenki

MOSKWA. 9.2. Według uporczywie krążących pogłosek w tych dniach rozstrzelani zostali po jednodniowej rozprawie Antonow Owsiejenko, były poseł sowiecki w Warszawie i Pradze, a ostatnio konsul generalny Sowietów w Barcelonie, oraz były sekretarz Trockiego Wolf.

Wraz z nimi zasiadały na ławie oskarżonych pod zarzutem trockizmu inne osoby, których nazwiska nie są wymienione.

Proces odbył się bez rozgłosu, a nawet w tajemnicy, ze względu na obecność na ławie oskarżonych Wolfa.

Został on przed czterema miesiącami porwany przez agentów GPU. w Barcelonie i przywieziony do Moskwy.

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Sławiński.
Druk. „A. Pański, Spadk." Piotrków